

Sygn. akt III RC 89/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Grajewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

Przewodniczący SSR Agnieszka Skrodzka

Protokolant Monika Walczak

po rozpoznaniu w dniu 09 listopada 2018 roku w Grajewie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletnich P. i D. B. zastąpionych przez matkę K. B.

przeciwko L. B.

o podwyższenie alimentów

1. podwyższa alimenty zasądzone ostatnio wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 17 stycznia 2014 roku w sprawie sygn.akt I C 634/12 od pozwanego L. B. na rzecz małoletniego P. B. z kwot po 400 złotych miesięcznie obecnie do kwot po 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie i na rzecz małoletniego D. B. z kwot po 400 złotych miesięcznie obecnie do kwot po 500 (pięćset) złotych miesięcznie, poczynając od dnia 01 sierpnia 2018 roku, płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatności którejkolwiek raty do rąk K. B. jako ustawowej przedstawicielki małoletnich powodów;
2. oddala powództwa w pozostałej części;
3. odstępuje od obciążania stron kosztami postępowania w sprawie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;
4. wyrokowi w pkt.1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności

Sygn.akt III RC 89/18

UZASADNIENIE

K. B. działając, jako przedstawicielka ustawowa swoich małoletnich dzieci P. i D. B. wniosła pozew o podwyższenie alimentów od ich ojca L. B.. Żądała podwyższenia alimentów z kwot po 400 złotych miesięcznie obecnie do kwot po 600 złotych miesięcznie na każde z dzieci poczynając od następnego miesiąca od wniesienia pozwu tj. od 01 sierpnia 2018 roku.

W uzasadnieniu pozwu podała, że od ostatniej sprawy o alimenty wzrosły potrzeby dzieci szczególnie związane z ich nauką, wyżywieniem, ubraniem. Pozwany nie wykazuje żadnego zainteresowania synami, nie pomaga w ich wychowaniu, wszystkie obowiązki zrzucił na ich matkę.

Działający w imieniu pozwanego jego pełnomocnik ostatecznie uznała powództwo o podwyższenie alimentów na rzecz małoletniego P. B. do kwot po 500 złotych miesięcznie w pozostałej części wniosła o oddalenie powództwa. Pełnomocnik nie uznała powództwa na rzecz małoletniego D. B. i wniosła o jego oddalenie w całości.

Pełnomocnik pozwanego podała, że pozwany może podwyższyć alimenty tylko o 100 zł miesięcznie, aby mieć jeszcze możliwości spłacania do Komornika kwoty, chociażby po 100 zł większej niż alimenty, aby w ten sposób stopniowo spłacać zadłużenie, aby w przyszłości synowie nie odziedziczyli po nim długów.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

K. B. i L. B. byli małżeństwem od 15 lipca 2000 roku. Ich związek został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 17 stycznia 2014 roku w sprawie sygn.akt I C 634/12 bez orzekania o winie. Z tego związku strony mają dwoje dzieci: syna P. lat 16 i syna D. lat 12,7 lat. W wyroku o rozwód wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono matce ograniczając władzę rodzicielską ojca do prawa dowiadywania się o stan zdrowia dzieci i postępy w nauce. Zobowiązano rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania dzieci i z tego tytułu podwyższono od L. B. alimenty na rzecz małoletniego P. B. z kwot po 300 zł miesięcznie do kwot po 400 zł miesięcznie i na rzecz małoletniego D. B. z kwot po 250 zł miesięcznie do kwot po 400 złotych miesięcznie, łącznie do kwoty 800 zł miesięcznie. Uchylono obowiązek alimentacyjny L. B. wobec żony K. B.. Jednocześnie ustalono sposób kontaktowania L. B. z dziećmi w każdą drugą niedzielę miesiąca w godzinach 12,00-15,00 w miejscu zamieszkania dzieci. Matkę zobowiązano do nieutrudniania tych kontaktów. Wyrok o rozwód uprawomocnił się 08.02.2014 roku.

Art.138 kro stanowi, że w razie zmiany stosunków, można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Rozstrzygnięcie oparte na art.138 kro wymaga porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się poprzedniego orzeczenia o alimentach ze stanem w dniu orzekania o zmianie orzeczenia.

W toku poprzedniej sprawy matka małoletnich powodów pracowała w sklepie, jako sprzedawca i zarabiała 1200 zł miesięcznie. Pozwany nie pracował, mieszkał na wsi M. wraz z bratem i jego rodziną, pomagał mu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego w zamian, za co miał utrzymanie. Od 5 lat nie utrzymywał kontaktów z dziećmi. Z opinii biegłych wynikało, że przyjął postawę zwalniającą go z odpowiedzialności rodzicielskiej.

Małoletni powód P. B. urodz(...). Ma 16 lat. Jest uczniem I klasy Liceum w G. o profilu wojskowym, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Podręczniki kupił używane od kuzynki za 100 zł, dokupił ćwiczenia i artykuły szkolne za 300 zł. Na początku roku w szkole uiścił opłaty na komitet rodzicielski 65 zł, ubezpieczenie 37 zł. W szkole o profilu wojskowym musi mieć specjalne umundurowanie - mundur wojskowy kosztował 250 zł, buty wojskowe 250 zł, skarpety ocieplane 45 zł – jedna para (musi mieć trzy na zmianę), polar 120 zł, wkładki do butów 2 pary- jedna kosztowała 20 zł. W mundurze chodzi do szkoły przez dwa dni i na ćwiczenia wojskowe, w pozostałe nosi ubrania "cywilne", które też trzeba sukcesywnie dokupować. Ma 184 cm wzrostu. Nosi ubrania dla dorosłego mężczyzny. Do szkoły bierze ze sobą drugie śniadanie- trzy kanapki, dwa napoje. Przed wyjściem je śniadanie, po powrocie w domu obiad i kolację. W szkole często organizowane są jakieś wyjazdy na ćwiczenia wojskowe, poligony, szkolenia. Ostatnio byli w R. na ćwiczeniach. Wyjazdy są jednodniowe, wówczas P. bierze ze sobą kanapki- 3 bułki i dwa picia oraz pieniądze na obiad, co najmniej 25 zł. Kiedy mają ćwiczenia na strzelnicy to dodatkowo jest opłata 5-10 zł. Wyjazdy będą często, o czym zapowiedziano już na początku roku szkolnego. P. do ćwiczeń potrzebował materac, koc. Matka zakupiła mu najtańszy materac za 25 zł., śpiwór też najtańszy na promocji za 17 zł. Do szkoły musiał kupić buty sportowe adidas i trampki na zmianę. Dodatkowo P. chodzi na zajęcia z piłki nożnej do Klubu (...), by mieć dobrą kondycję fizyczną. Za treningi nie płaci, ale raz do roku ponosi koszt zakupu dresów 120 zł, koszulki 45 zł- zamawiane są przez trenera dla wszystkich zawodników. Małoletni z Klubem (...) wyjeżdża na mecze, co tydzień, co dwa tygodnie. Na wyjazd bierze ze sobą śniadanie do autobusu i pieniądze na obiad. Bardzo dobrze się uczy, zawsze był dobrym uczniem, mimo licznych zajęć rodzi sobie w szkole.

Małoletni powód D. B. urodz(...). Ma 12,7 lat. Jest uczniem VI klasy Szkoły Podstawowej. Podręczniki dostał za darmo w szkole, ale należało dokupić ćwiczenia i przybory szkolne, nowy plecak na początek roku - wydatek ok 200 zł. Na początku roku uiścił składki w szkole na komitet rodzicielski, ubezpieczenie, ksero. Często są drobne składki w szkole na lekcjach plastyki, techniki czy matematyki. Nie korzysta z dodatkowych lekcji. Jest zdrowy. Szybko rośnie ma 158-160 cm wzrostu, przez co wyrasta z ubrań i często wymaga zakupu nowej odzieży. Codziennie dostaje do szkoły po trzy kanapki, napoje. Potrafi, jeść więcej niż jego starszy brat.

K. B. podała, że w dniu rozprawy na śniadanie kupiła synom 10 bułek, 15 plasterków wędliny, 2 serniczki, 2 pączki, po dwa picia do szkoły i zapłaciła za to 37 złotych. Synowie zjadają to na śniadanie i do szkoły biorą serniczki, pączki i picie. Taki wydatek jest codziennie. Jedzenie jest drogie. D. nie może nosić ubrań po starszym bracie, bo mają inną budowę ciała.

Małoletni P. i D. B. mieszkają wspólnie ze swoją matką K. B..

Matka małoletnich powodów **K. B.** ma 40 lat. Ma wykształcenie średnie technik ekonomista. Pracowała w sklepach, jako sprzedawca. W 2017 roku z powodu likwidacji sklepu obuwniczego straciła pracę. Przez okres 8 miesięcy była bezrobotna, otrzymywała zasiłek i w tym czasie aktywnie poszukiwała pracy, którą podjęła 24 października 2017 roku w sklepie (...) w G.. Pracowała na umowę zlecenia za kwotę 1000 zł brutto- 764-784 zł. netto. Sklep został zlikwidowany 14 września 2018 roku. W dniu 01 października 2018 roku podjęła pracę, jako pomocnik mleczarski na linii produkcyjnej w Spółdzielni (...) w G.. Jest na 3 miesięcznym okresie próbnym. Praca jej polega na zbieraniu kartonów z linii i ustawianiu na paletach, jest to ciężka praca. Ma zarabiać 2600 złotych brutto. Wobec zmiany dochodów i nowego okresu zasiłkowego musiała zanieść umowę o pracę do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie poinformowano, że z uwagi na wyższy dochód, od listopada 2018 roku straci prawo do zasiłku wychowawczego tzw. 500+ na pierwsze dziecko i zasiłku rodzinnego, który dotychczas na dwóch synów wynosił łącznie 248 zł miesięcznie. Mieszkają w mieszkaniu wchodzącym w skład wspólności małżeńskiej. Czynnosc wynosi 600 zł miesięcznie, energia elektryczna 92 zł., gaz 50 zł, telewizja kablowa 56 zł miesięcznie. Abonament za trzy telefony łącznie 108 zł miesięcznie. Opłata za garaż 27 zł miesięcznie. Nie wynajmuje go, bo jest w złym stanie technicznym, nie może też sprzedać, bo jest nieuregulowana kwestia jego własności. Do pracy dojeżdża autobusem, bilet w jedną stronę kosztuje 3 zł.- dziennie 6 zł.

Pozwany L. B. ma 44,10 lat. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest mechanikiem maszyn rolniczych. Nie pracuje w tym zawodzie. W przeszłości pracował, w piekarni, jako kierowca, na gospodarstwie rolnym.

W toku sprawy o rozwód nie pracował, był zarejestrowany, jako bezrobotny, pomagał bratu w pracy na gospodarstwie rolnym. Podawał, że nie osiąga dochodu. Pełnomocnik pozwanego podała, że pozwany nadal jest osobą bezrobotną. Nie ma stałego zatrudnienia, ale podejmuje prace dorywcze, proste czynności remontowo- budowlane gdzie zarabia 1600-2000 zł miesięcznie. Pracuje sam lub z kolegą. Pracuje w całej okolicy, czasami do pracy musi dojeżdżać po kilkanaście kilometrów. Dojeżdża pożyczonym samochodem, wydaje ok 250 zł miesięcznie na ten cel. Po sprawie o rozwód pozwany wyprowadził się do M., gdzie wynajął stancję. Pełnomocnik pozwanego podała, iż mieszkał na stacji bez umowy już dawno ale celem udowodnienia faktu wynajmu, w niniejszej sprawie, podpisał umowę z właścicielem od 01 lipca 2018 roku (k-16).Mieszkanie jest odnowione. Mieszka sam w domu jednorodzinnym, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Pełnomocnik podała, że nic nie wie, aby wcześniej pozwany przebywał za granicą lub handlował samochodami. Obecnie widuje go w M., mieszka na tej samej ulicy, co pełnomocnik. Za mieszkanie płaci 350 zł, energia elektryczna 70 zł (k-18 odw) miesięcznie, Internet 60 zł (k-18), telewizja kablowa 20 zł (k-17 odw), opłata za śmieci 12 zł miesięcznie, butla gazu 60 zł co dwa miesiące, doładowanie telefonu 30-50 zł miesięcznie – łącznie zobowiązania pozwanego wynoszą 600 zł miesięcznie. Pozwany po zasądzeniu alimentów nie płacił ich z uwagi na sytuację majątkową. Z tego tytułu jego zadłużenie w Funduszu Alimentacyjnym wynosi ok 60 000 zł (miał 600zł a potem 800 zł miesięcznie – tj. 7200-9600 rocznie). Z zaświadczenia Komornika (k-19) z 4.09.2018 roku wynika, że na rzecz wierzyciela ma zaległość 5597 zł, 3018 zł odsetek, na rzecz Funduszu Alimentacyjnego 47 705 zł, odsetki zaległe na rzecz Funduszu 10 639 zł, opłata egzekucyjna 8165 zł, podatek VAT 1887 zł. – łącznie 77 tys. zł. Pozwany nie płacił alimentów nawet w najmniejszych kwotach, dopiero w czerwcu, lipcu, sierpniu 2018 roku (k-19 odw) wpłacił na konto Komornika po 1000 zł. Pełnomocnik pozwanego podała, że w okresie letnim 2018 roku miał więcej pracy i dlatego zaczął spłacać swoje zadłużenie u Komornika. Kiedy pozwany był bezrobotny zaciągnął pożyczkę na swoje utrzymanie, nie spłacał jej na bieżąco a teraz Komornik prowadzi egzekucję i pozwany spłaca do Komornika raty po 500 zł miesięcznie. Do spłaty zostało 2000 zł kwoty głównej i 4000 zł kosztów (odsetki, koszty procesu i egzekucji, koszty z zastępstwa procesowego).

Z zawiadomienia o wszczęciu egzekucji z 14.09.2017 roku (k-20) wynika, iż egzekucja prowadzona jest na podstawie tytułu wykonawczego nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Bielsku- Białej z 24.01.2012 roku. Pozwany wpłacił (w czerwcu, lipcu, sierpniu 2018 roku po 500 zł na ten cel k-20 odw) – innych przelewów nie było.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego podje, że po uiszczeniu zobowiązań i rat do Komornika pozostaje mu niewielka kwota na utrzymanie. Nie stać go na zakup ubrań i obuwia, kupuje jedynie niezbędne produkty i to w ograniczonym zakresie. Nie ma żadnego majątku ani oszczędności.

Powódka podała, że pozwany nigdy nie płacił alimentów, wypłacał je Fundusz Alimentacyjny. Nie podejmował stałej pracy, aby Komornik nie wyegzekwował zaległości alimentacyjnych. Od znajomych ze wsi M. K. B. wie, że pozwany faktycznie nie mieszkał u brata, ale pracował na „ czarno”, wyjeżdżał za granicę. Z tego, co słyszała przez 2 lat przebywał w Anglii. Stale ma samochody, które sprzedaje i kupuje droższe i na tym zarabia.

Z akt sprawy o rozwód wynika, że pozwany wielokrotnie wyprowadzał się od rodziny a przez okres 5 lat nie miał kontaktu z dziećmi. Dzieci kierowały do ojca negatywne uczucia, przy czym nie stwierdzono, aby matka negatywnie nastawiała dzieci wobec ojca. Brak zainteresowania ojca dziećmi spowodowały osłabienie więzi emocjonalnych między nimi. Mimo deklaracji L. B. w sprawie o rozwód o chęci regularnego spotkania się z synami, po określeniu ich w wyroku o rozwód, do spotkań dochodziło tylko przez miesiąc. Od lutego 2014 roku ojciec nie ma żadnego kontaktu z dziećmi ani ich matką, nie wykazuje nimi żadnego zainteresowania, nie dowiaduje się o ich stan zdrowia i postępy w nauce. Poza alimentami, (których nie płacił regularnie, płaci je Fundusz Alimentacyjny) nie pomaga w żaden sposób w ich wychowaniu czy utrzymaniu. Dzieci nie dostają od ojca nawet okolicznościowych prezentów.

Art.133§1 kro nakłada obowiązek alimentacyjny na oboje rodziców. Zależy on z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego z drugiej od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego do alimentacji.

Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego obejmują nie tylko zarobki i dochody uzyskiwane przez zobowiązanego do alimentacji, ale te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych.

Pozwany od lat nie pracuje na umowę o pracę. Zatrudnia się wg własnego uznania, pracuje na budowach, ma zawód mechanika maszyn rolniczych. Jest zdrowy, ma możliwości zarobkowe.

Małoletni P. i D. B. nie mają własnego majątku ani własnych dochodów pozwalających im na utrzymanie.

Przy ustalaniu wysokości alimentów zawsze zachodzi potrzeba zachowania rozsądnej równowagi pomiędzy zaspokojeniem potrzeb uprawnionego a poziomem życia zobowiązanych do alimentacji. Uwzględnienie roszczeń dziecka nie może doprowadzić do niedostatku rodziców.

Ostatnio obowiązek alimentacyjny pozwanego L. B. wobec jego synów ustalono na kwoty po 400 złotych poczynając od stycznia 2014 roku. Od tego czasu minęły prawie 5 lat. Niewątpliwe koszty związane z utrzymaniem dzieci wzrosły, głównie z powodu ich rozwoju fizycznego i rozwoju edukacyjnego.

Rodzice nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie stanowiłoby nadmierny dla nich ciężar. Są obowiązani podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami. Z obowiązku alimentacyjnego może zwolnić zobowiązanych do alimentacji jedynie fakt braku możliwości osiągnięcia jakichkolwiek dochodów, ale nie ich szczupłość.

Ustalając możliwości zarobkowe pozwanego, sąd uwzględnił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 12.11.1976 roku III CRN 236/76 "że zadłużenia bankowe pozwanego nie mogą powodować ograniczenia należnych małoletniemu powodowi środków utrzymania i wychowania. Osoba bowiem, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, musi się z tym liczyć przy podejmowaniu wydatków na zakup mebli, telewizora, lodówki itp. i ich wysokość planować

stosownie do posiadanych możliwości z uwzględnieniem wspomnianego obowiązku alimentacyjnego" oraz pogląd wyrażony w piśmiennictwie przez T. Smoczyńskiego w głosie do uchwały SN z dnia 9.11.1994 roku OSP 1995/9/194, który stwierdził, że " do "usprawiedliwionych" obciążeń obniżających tzw. zdolność alimentacyjną dłużnika należy m.in. podatek od nieruchomości należącej do niego, obowiązkowa składka na fundusze samopomocowe, obowiązkowe ubezpieczenia, majątkowe związane z wykonywaniem zawodu itd. Takie obciążenia finansowe są normalnym następstwem aktywności zawodowej, nie mają cech luksusu, ani nie mają na celu pokrzywdzenia wierzyciela alimentacyjnego. Natomiast inne wydatki i ciężary majątkowe nie powinny wpływać obniżająco na podstawę wymiaru alimentów np. spłaty przez dłużnika kredytu bankowego niezależnie od przeznaczenia, koszty dobrowolnej przynależności do stowarzyszeń, klubów, nawet wydatki na podnoszenia kwalifikacji zawodowych, nie mówiąc o wydatkach konsumpcyjnych w szerokim tego słowa znaczeniu."

Na rodzicach spoczywa obowiązek troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i obowiązek należytego przygotowania ich do pracy. Wobec czego pozwany nie może obecnie przerzucać znacznej części swego obowiązku utrzymania dzieci na ich matkę, tylko z tego względu, iż ma kredyt sprzed 7 lat i mimo młodego wieku i dobrego stanu zdrowia od lat nie podejmuje żadnej stałej pracy zarobkowej.

Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie i wychowanie (art.135§2 kro). Matka uprawnionych do alimentacji zaspokaja ich potrzeby mieszkaniowe, pielęgnacyjne, troszczy się o codzienne utrzymanie itp. Pozwany w żaden sposób nie uczestniczy w wychowaniu i utrzymaniu dzieci.

Przez usprawiedliwione potrzeby nie można rozumieć tylko tych najbardziej elementarnych potrzeb, ale te, które pozwalają na normalne, stosowne do wieku, utrzymanie i wychowanie uprawnionego do alimentacji (tj. zapewnienie mieszkania, wyżywienia, nauki, ubrania, leczenia, rozrywek itp.) .

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.10.1972 III CRN 470/71 stwierdził, że górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, choćby nawet nie zostały w tych granicach pokryte wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji.

P. ma 16 lat a D. prawie 13 lat. Są w okresie wzrostu, dużo jedzą ich śniadania w domu i do szkoły to łączny koszt dzienny ok 35 zł. Koszt wyżywienia (w domu i w szkole) to kwota ok 500-600 złotych miesięcznie na każdego z nich. Samo drugie śniadanie do szkoły to ok 7 zł dziennie – 140 miesięcznie. Do tego należy doliczyć koszty odzieży, obuwia, środków czystości, składek itd. Małoletni powodowie szybko rosną, wymagają zakupu odzieży a P. ponosi dodatkowe koszty związane z wyjazdami szkolnymi i piłkarskimi .

Mając powyższe na względzie sąd uznał, że dotychczasowe kwoty po 400 złotych miesięcznie na rzecz małoletnich P. i D. B. nie zaspakajają ich podstawowych potrzeb. Koszty utrzymania stale wzrastają. Matka małoletnich ma ograniczone możliwości zarobkowe. Po utracie jednej pracy stara się podejmować kolejną i to nie są prace dorywcze. W przyszłości otrzyma emeryturę, przeciwnie niż pozwany. Przez to, że podjęła pracę w (...)za kwotę 2600 zł brutto, przez to będzie miała większe dochody, ale przekroczy próg, jako samotna matka i nie otrzyma już zasiłku rodzinnego 248 zł i starci jeden zasiłek 500+- przez to świadczenia z MOPS zmaleją o 728 zł. miesięcznie.

Zgodnie z art. 135§3 kro „ Na zakres świadczeń alimentacyjnych nie wpływają:

1) świadczenia z pomocy społecznej lub funduszu alimentacyjnego, o którym mowa w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2016 r. poz. 169 i 195), podlegające zwrotowi przez zobowiązanego do alimentacji;

2) świadczenia, wydatki i inne środki finansowe związane z umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej, o których mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej;

3) świadczenie wychowawcze, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. poz. 195);

4) świadczenia rodzinne, o których mowa w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych”

Wobec powyższego zasiłek potocznie zwany „500 plus” oraz zasiłek rodzinny nie ma wpływu na wysokość obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka. Zdaniem Sądu zasiłek ten powinien być przeznaczony na poprawę warunków wychowawczych dziecka, na koszty związane z rozwojem jego zainteresowań, na dodatkowe potrzeby dziecka.

Pozwany, poza małoletnimi P. i D. ma na nikogo na swoim utrzymaniu. Nic ani nikt nie ogranicza go przed przemieszczaniem się, nie musi zajmować się wychowaniem dzieci, ich pielęgnacją i opieką nad nimi, stale wracać do domu. Pozwany w porównaniu do poprzedniej sprawy, podejmuje prace i zarabia na swoje utrzymanie, wynajął mieszkanie. Mogło być tak jak ustaliła K. B., iż przez pewien okres przebywał za granicą w celach zarobkowych.

Zdaniem sądu alimenty w kwotach po 550 złotych miesięcznie na rzecz małoletniego P. i 500 złotych na rzecz małoletniego D., po doliczeniu kwoty alimentów należnych od matki (nie musi być ona równa kwocie alimentów należnych od ojca) da w sumie kwotę na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletnich. Taka kwota alimentów nie przekracza możliwości zarobkowych pozwanego i na pewno nie doprowadzi go do niedostatku a jednocześnie nie będzie zmierzała do poprawy sytuacji finansowej całej rodziny. Zdaniem sędziego pokryje jedynie koszty wyżywienia powodów a w pozostały zakresie potrzeby małoletnich pokryje ich matka.

O podwyższeniu alimentów Sąd orzekł od dnia żądania 01 sierpnia 2018 roku (pозew wpłynął do Sądu w dniu 25 lipca 2018 roku). Pozwany w okresie letnim miał więcej pracy i wysokie dochody.

O alimentach orzeczono na mocy art. 133§1 kro, art. 135§1 i 2 kro i art.138 kro.

Wobec ograniczenia powództwa o alimenty na podstawie art.203§1i 4 kpc i art. 355§1 kpc sąd umorzył postępowanie w pozostałej części.

O kosztach postępowania w sprawie orzeczono na mocy art. 102 kpc i art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku odstępują od obciążająca pozwanego, jako stronę przegrywającą kosztami postępowania w sprawie.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na mocy art. 333§1 pkt. 1 kpc.

.